

# Józef Glemp

---

## Chrystus uczy postaw społecznych

---

Studia Prymasowskie 3, 9-10

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF KARDYNAŁ GLEMP  
Prymas Polski

## CHRYSTUS UCZY POSTAW SPOŁECZNYCH

Homilia na rozpoczęcie sympozjum  
*Posługa społeczno-polityczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*  
Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, Warszawa-Bielany,  
12 listopada 2008 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Czcigodny Księżo Biskupie i Kapłani celebrujący dzisiejszą Eucharystię,  
Wszyscy Uczestnicy tej naszej wspólnej modlitwy!

W dniu dzisiejszym Kościół pozwala nam czcić męczennika, biskupa Jozafata, zamordowanego w 1623 roku w Witebsku. Poznajemy męża Bożego, który poniósł śmierć za Chrystusa i jedność Kościoła. Dokonał wcześniej wyboru i za wytrwanie w przekonaniach poniósł śmierć. Były to czasy rozszalałej nienawiści i lekceważenia życia. Trzydzieści kilka lat później ofiarą mordu, połączonego z wyrafinowanymi torturami, stanie się ks. Andrzej Bobola. Było wtedy wielu innych męczenników, w których życiu dominował związek z Chrystusem silniejszy niż życie.

O związku ludzi z Chrystusem mówi nam dziś Ewangelia, przywołując cud uzdrowienia dziesięciu trędowatych (por. Łk 17,11-19). Zgodnie z prawem nie zbliżyli się do Jezusa, a tylko na odległość prosili o uzdrowienie. Jezus także nie zbliżył się do nich, lecz kazał przedstawić się kapłanom w celu ukazania oczyszczenia. Rzeczywiście, zostali oczyszczeni i zapewne dopilnowali, by znaleźć się w statystyce rzadkiego uleczenia z trądu. Zapomnieli jednak, kto ich uleczył. Starajmy się ich zrozumieć, bo i my możemy sobie przypomnieć sytuacje, gdy otrzymując określone dobro nie podziękowaliśmy. Często zapominamy. Odzyskane zdrowie czy otrzymana łaska tak cieszy, tak pobudza aktywność w różnych kierunkach, że podziękowanie Najważniejszemu odkładamy na później, a potem całkowicie zapominamy. Znalazł się jednak jeden, co wrócił do Jezusa i podziękował. A był to Samarytanin, człowiek oceniany niżej w tamtejszym społeczeństwie.

Brak podziękowania świadczy o brakach odnośnie do poprawnego zachowania się w społeczeństwie. Umiejętność wyrażenia podziękowania za otrzymane dobro jest znakiem kultury religijnej. Największym dobrodziejem jest Bóg, dlatego też do Niego należy kierować podziękowania. Gdy nie ma umiejętności dziękowania Bogu, pozostaje w społeczeństwach zorganizowanych jakby odruch wdzięczności nazywany grzecznością. Grzeczność jest śladem kultury religijnej i jest bardzo przydatna w życiu świeckim, państwowym lub gospodarczym, wpływa na ład społeczny. O tym ładzie pisze w Liście do Tytusa święty Paweł, zalecając łagodność, która płynie z miłości przychodzącej od Ducha Świętego (por. Tt 3,1-7).

Prymas Wyszyński stawał nie raz wobec złośliwych rodaków i władz cywilnych. Jego postawa była jednak zawsze nacechowana spokojem, równowagą i kulturą odnoszenia się do drugiego człowieka. A w swoich wypowiedziach, w swoim nauczaniu kładł nacisk na kulturę bycia, na to, by nasza osobowość kształtowała się nie tylko według reguł czy norm prawnych, przepisów czy obyczajów, ale żeby to wypływało z duchowości, z tego, że my jesteśmy dziećmi Bożymi. Zapewne usłyszymy o tym więcej podczas sympozjum, które niebawem się rozpocznie.

Niech więc przesłanie, jakie kieruje do nas Ewangelia, mówiąc o uzdrowieniu, które od Chrystusa przychodzi, umacnia nas w tej postawie ludzi, którzy żyją życiem wiary i potrafią uzewnętrznic dobroć, łagodność i miłość tam, gdzie się znajdują. Amen.